

# Tomaszewski, Jerzy

---

"Nové osídlení pohraničí českých zemí po druhé světové válce", František Čapka, Lubomir Slezák, Jaroslav Vaculík, Brno 2005 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 97/4, 568-570

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Pavel Marek nie mógł w jednej książce, nawet obszernej, zająć się wszystkimi aspektami dziejów czeskiego obozu katolickiego. Jedyne na marginesie wspomnę, że poza zakresem analizy pozostawił stosunek tego obozu do Żydów. W kilku miejscach znajdujemy wszakże wzmianki, że w prasie obydwóch nurtów spotkać można było antysemickie deklaracje. „Katolicki antysemityzm był uzasadniany argumentami ekonomicznymi. Żydzi dostrzegani byli w tych kołach jako ucieleśnienie kapitalizmu, który rozłożył miniony system chłopski i narzucił jarzmo, z którego należy się wyzwolić. W podtekście takiego wyjaśnienia znajdowała się też argumentacja narodowa, ponieważ Żydzi są jakoby w większości Niemcami, wrogami narodu czeskiego, którego kosztem się wzbogacili” (s. 74). Antysemityzm służył także zwalczaniu socjaldemokratów. Interesujące byłoby bliższe zbadanie tego zagadnienia, a także porównanie ze stosunkami na ziemiach polskich, lecz to pozostaje zadaniem na przyszłość.

Obszerny spis źródeł i literatury zawiera archiwalia czeskie (także rzadko dotąd wykorzystywane), źródła drukowane (w tym prasę) oraz inne publikacje. Streszczenia (czeskie, angielskie i niemieckie) ułatwiają orientację, zaś rzadko spotykane solidne indeksy rzeczowy, nazwisk i nazw geograficznych bardzo są pomocne dla czytającego.

Jerzy Tomaszewski  
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej  
w Kutnie

František Čapka, Lubomír Slezák, Jaroslav Valík, *Nové osídlení pohraničí českých zemí po druhé světové válce*, Akademické nakladatelství CERM, s. r. o., Brno 2005, s. 359.

Literatura dotycząca powojennego osadnictwa na pogranicznych ziemiach czeskich po drugiej wojnie światowej (w tym także niepublikowane prace dyplomowe studentów czeskich uczelni) jest bogata, lecz do tej pory miała przede wszystkim charakter studiów regionalnych, częściowo dotyczyła wybranych zagadnień, a co więcej przed 1989 r. możliwości badania niektórych problemów ograniczały warunki życia politycznego w Czechosłowacji. Obecnie otrzymaliśmy pierwszą tak obszerną próbę ujęcia syntetycznego pióra historyków, którzy tymi zagadnieniami zajmują się od wielu lat. Autorzy podkreślają wprawdzie na wstępie, że dzieje osiedlenia pogranicza łączą się ściśle z historią wysiedlania ludności niemieckiej, lecz słusznie stwierdzają, że nie wyklucza to odrębnego potraktowania obu tych kręgów problematyki. Ograniczają się więc jedynie do zarysowania sytuacji, w której doszło do nowego osadnictwa na ziemiach pogranicznych, nie wglębiając się w dramatyczne nieraz wydarzenia związane z wysiedlaniem.

Książka składa się z czterech rozdziałów: 1. Pogranicze ziem czeskich po maju 1945 (František Čapka i Lubomír Slezák), 2. Osadnictwo rolne (Lubomír Slezák), 3. Osadnictwo pozarolnicze (František Čapka), 3. Reemigracja i osiedlanie rodaków zagranicznych (Jaroslav Valík). Zakończenie (František Čapka i Lubomír Slezák) podsumowuje najważniejsze wnioski wynikające z książki, a niemal trzecią jej część zajmują załączniki. Logiczna struktura poszczególnych rozdziałów ułatwia czytelnikowi zorientowanie się w problematyce. Pewnym odstępstwem jest przedstawienie zasad organizacji osadnictwa oraz struktur instytucji nim się zajmujących dopiero na początku

drugiego rozdziału. Wydaje się, że dla czytelnika byłoby wygodniejsze umieszczenie tej problematyki w rozdziale wstępnym.

Autorzy przedstawili bogaty materiał faktograficzny ukazujący zarówno osiągnięcia polityki osiedleńczej, jak też jej ujemne aspekty, w tym zwłaszcza wywołane przez specyficzne powojenne warunki, sprzyjające żywiołowym w znacznej mierze ruchom migracyjnym. Dążenie władz do tego, by uniknąć chaosu zagrażającego zmartowaniem plonów oraz zniszczeniem lub rozgrabieniem mienia pozostawianego przez wysiedlanych Niemców skłaniało do równoczesnej realizacji zarówno wysiedleń, jak i osadnictwa. Okazało się to jednak niejednokrotnie niemożliwe, a w każdym razie bardzo skomplikowane. Szczególnie trudnym problemem było zorganizowanie reemigracji, która osiągnęła znaczne rozmiary, lecz wymagała nie tylko sprawnego transportu (były okresy, gdy powołane do tego organizacje utrzymywały tabor samochodowy zarówno w kraju, jak za granicą), lecz przede wszystkim stosownych porozumień z państwami, w których zamieszkiwali ludzie zainteresowani powrotem do ojczyzny. Zajmowało to wiele czasu, a tymczasem na pogranicznych ziemiach trwało już osadnictwo przybyszów z innych regionów Czechosłowacji, zwłaszcza na najlepszych dla rolnictwa ziemiach. Co więcej, niedostatek siły roboczej w wielu okolicach zmuszał do przyspieszania napływu osadników, a nieraz nawet stosowania przymusu (zwłaszcza wobec Węgrów ze Słowacji). Także na ziemiach czeskich znane było — podobnie jak w Polsce — zjawisko szabrownictwa oraz powrotne migracje osadników.

Interesującym, a do niedawna zapoznanym lub przedstawianym w zdeformowany przez polityczną presję zagadnieniem, były polityczne aspekty osadnictwa. Autorzy w wielu miejscach ukazują, jak Komunistyczna Partia Czechosłowacji (której działacze kierowali Ministerstwem Rolnictwa oraz Urzędem Osadniczym) potrafiła umiejętną propagandą zdobyć istotne wpływy polityczne we wsiach na ziemiach czeskich, gdzie dawniej dominowała partia agrarna lub ludowa. Na korzyść KPCz przemawiała jeszcze jedna okoliczność. Otóż komuniści byli autorami programu politycznego, który przyjął pierwszy rząd odradzającej się Republiki Czechosłowackiej na wiosnę 1945 r., a następnie dobrze przemyślanej strategii i taktyki, dzięki czemu występowali z konkretnymi projektami sprzyjającymi interesom znacznej części rolników, zainteresowanych uzyskaniem ziemi i gospodarstw poniemieckich. Ich polityczni rywale przedstawiali natomiast rozbieżne koncepcje, a nieraz nawet nie byli odpowiednio przygotowani do dyskusji o zagadnieniach kluczowych dla rolników oraz drobnych przedsiębiorców. W rezultacie komunistom udało się przekonać znaczną część wyborców o swej decydującej roli w realizacji osadnictwa. Autorzy stwierdzają jednak trafnie, na podstawie materiałów przedstawionych w książce, „że przejście w latach 1945–1947 inicjatywy przez partię komunistyczną, obsadzenie najdogodniejszych pozycji w aparacie kierującym wiejskim i miejskim osadnictwem i wykorzystanie tego dla umocnienia swego dominującego i politycznego wpływu w społeczeństwie nie oznaczało jeszcze, że osadnictwo było ich dziełem. W rzeczywistości było spełnieniem programu ówczesnego rządu Frontu Narodowego Czechów i Słowaków, wszystkich partii politycznych i licznych organów ponoszących odpowiedzialność za proces osadnictwa” (s. 185). Jednakże partie niekomunistyczne nie zdołały wystąpić z inicjatywami i pozostały podzielone w swych propozycjach. Wniosek ten jest ważny, gdyż do dyskusji wokół przyczyn, sprzyjających przejściu pełni władzy przez Komunistyczną Partię Czechosłowacji w lutym 1948 r., wprowadza jeszcze jeden, bardzo istotny element. Inna kwestia, że wkrótce później KPCz realizowała odmienną politykę, sprzeczną z pierwotnymi deklaracjami, ale wówczas wszystkie instrumenty sprawowania władzy miała już do swej dyspozycji, a jej rywale zostali rozbici, wielu czołowych polityków znalazło się w więzieniach, inni udali się na emigrację.

Autorzy wspominają tylko marginesowo o — przeważnie przymusowych — migracjach osadniczych Węgrów i Romów ze Słowacji, co uważam za istotną lukę w tej cennej książce. Być może jest to

spowodowane niedostatkami źródeł i studiów szczegółowych, a więc wskazuje na kierunek przyszłych badań. We wstępie i zakończeniu zwracają także uwagę na perspektywiczne konsekwencje powojennych migracji, które dotyczyły zarówno zjawisk demograficznych, jak socjologicznych i etnograficznych. Te zagadnienia wykraczają jednak poza okres objęty przez nich badaniami. Zaletą książki jest krytyczny stosunek do źródeł i zwracanie uwagi czytelnika na rozbieżności w nich zawarte (dotyczy to zwłaszcza danych liczbowych) oraz rozmaite inne nieścisłości.

Interesujące są obszernie załączniki (ogółem 53 pozycje numerowane na końcu tekstu oraz mapa i dwie reprodukcje na początku i końcu książki). Zawierają przede wszystkim normy prawne i porozumienia międzynarodowe oraz statystyki i mapy. Godne uwagi jest, że w niektórych dokumentach znajdujemy echa słowianofilstwa: przepisy uprawniają do korzystania z przywilejów osadniczych nie tylko Czechów i Słowaków, ale także przedstawiciele innych narodów słowiańskich (s. 246, 262, 294, 298).

Książkę uzupełniają: obszerna bibliografia, indeks nazwisk (niestety, brak indeksu nazw geograficznych) oraz streszczenie w języku niemieckim.

*Jerzy Tomaszewski*  
*Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej*  
*w Kutnie*

Małgorzata Mażurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Trio Warszawa, 2005, (seria: „W krainie PRL”) s. 304.

Ukazanie się pracy komparatystycznej z zakresu historii społecznej PRL i NRD uznać należy za wydarzenie. Dzieje fabryk i organizacji pracy należą do domeny o dość wąskim kręgu odbiorców, także wśród zawodowych historyków, jednak zastosowana przez Małgorzatę Mażurkę metoda powinna wywołać szersze zainteresowanie. Autorka zapoznała się z różnego rodzaju źródłami (w tym wywołanymi) tworząc porównawczą analizę działania dwóch zakładów przemysłowych (Elektro-Apparate-Werke w Berlinie i Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie) „u progu lat sześćdziesiątych”. Autorka stawia pytania: „Jaką rolę pełnił zakład pracy w »realnym socjalizmie« i jak wyglądała praca robotników w rzeczywistości PRL i NRD przelomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych?” (s. 9). Wybrane fabryki potraktowano więc jako przykłady mające ukazać pewne zjawiska ogólne, występujące w dwóch krajach o podobnym ustroju. To ustrój występuje w książce jako najistotniejsze uwarunkowanie obserwowanych sytuacji, lecz autorka uwzględnia także ich kontekst kulturowy.

Porównywanie jest zadaniem ambitnym i z tego zapewne powodu nieczęsto podejmowanym w prowadzonych w ostatnich latach badaniach nad dziejami najnowszymi. Wymaga ono zarazem dogłębnej znajomości specyfiki porównywanych zjawisk, jak i umiejętności takiej ich prezentacji, która pozwala odbiorcy na dostrzeżenie jakichś cech generalnych, w pewnej mierze uproszczonych (czy uprzystępnionych). Dobre porównanie winno być kompromisem między precyzją a syntezą; jak się zdaje, tylko wytrawny badacz potrafi łączyć harmonijnie te cechy narracji historycznej. Znaczącym problemem jest także konieczna wielostopniowość (czy wieloplanowość) porównania. Au-